

Grzegorz Gołębiewski

Towarzystwo Naukowe Płockie

Krzysztof Menel

Warszawa

Obrońcy Płocka 1920 r. pochowani na cmentarzach w Warszawie

Słowa kluczowe

wojna polsko-bolszewicka, obrona Płocka w 1920 r., Edmund Goebelt, Dawid Szenwic, Zofia Prokopowiczówna, Bolesław Skinder

Streszczenie

W obronie Płocka w 1920 r. zginęło ok. 300 obrońców. Troje spośród nich zostało pochowanych na cmentarzach w Warszawie: Edmund Goebelt, Dawid Szenwic i Zofia Prokopowiczówna. Natomiast Bolesław Skinder upamiętniony jest nagrobkiem symbolicznym. Oprócz nich na warszawskich cmentarzach pochowani są inni obrońcy Płocka, zmarli w późniejszym czasie.

W walkach w obronie Płocka 18–19 sierpnia 1920 r. zginęło ok. 300 żołnierzy i kilku cywili. Większość z nich została pochowana na cmentarzach w Płocku, Radziwiu, Trzepowie i w zbiorowej mogile na północnych krańcach miasta, mającej kształt kopca¹. Jednak niektórzy zostali ekshumowani i przeniesieni przez rodziny do Warszawy i tu pochowani lub mają symboliczne nagrobki. Należą do nich:

- plut. Edmund Goebelt – pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim (aleja 8, rząd 8, miejsce 39)
- szer. Dawid Szenwic – pochowany na cmentarzu żydowskim (kwatery 10, rząd 2, miejsce 15)
- plut. Zofia Prokopowiczówna, ciężko ranna w czasie walk w Płocku, przewieziona do Warszawy, gdzie zmarła 21 września 1920 r., pochowana na cmentarzu wojskowym na Powązkach (kwatery A13, rząd 5, grób nr 1)
- pchor. Bolesław Skinder, grób symboliczny na cmentarzu wojskowym na Powązkach (kwatery A17, rząd 1, miejsce 30)

Oprócz tego w Warszawie pochowani zostali także inni obrońcy Płocka, którzy zmarli znacznie później i nie miało to związku z walkami w Płocku. Są to m.in.:

- ppłk Zdzisław Zych-Płodowski, dowódca 1. plutonu 4. dywizjonu artylerii konnej, który zginął w wypadku lotniczym 10 maja 1927 r.
- płk Włodzimierz Rychter², dowódca szwadronu pieszego tatarskiego pułku ułanów, zmarł 21 września 1968 r., pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kwatery 182, rząd 2, grób nr 8/9)
- Czesław Popławski, ułan tatarskiego pułku ułanów, zm. 2 października 1979 r., pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kwatery 182, rząd 2, grób nr 8/9)
- gen. dyw. Zygmunt Bohusz-Szyszko, zm. 20 czerwca 1982 r. w Londynie, w sierpniu 1920 r. dowódca batalionu kowieńskiego pułku strzelców, zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

¹ Szerzej zob.: G. Gołębiowski, *Straty obrońców Płocka w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2014, nr 3, s. 3–9. Współcześnie Radziwie i Trzepowo znajdują się w granicach miasta Płocka.

² Na nagrobku występuje jako von Richter, jednak sam podpisywał się jako Rychter.

Edmund Goebelt (1898–1920)

Edmund Goebelt urodził się 28 sierpnia 1898 r. w Żyrardowie jako jedyny syn Juliusza i Olgi z Szyndlerów. Miał także siostry, jednak nic o nich nie wiadomo. Uczęszczał do szkoły technicznej w rodzinnym mieście. Po wybuchu I wojny światowej rodzina została ewakuowana w głąb Rosji i znalazła się początkowo w Saratowie. Tam Edmund uczył się na kursach dla dzieci polskich wygnańców, utworzonych przez miejscowy komitet polski. Potem uczył się w gimnazjum realnym w Moskwie. W 1919 r. rodzina wróciła do Polski. E. Goebelt zgłosił się do Wojska Polskiego i skierowany został na front wileński. Jak czytamy we wspomnieniu w „Żołnierzu Polskim”:

(...) był uosobieniem cnót żołnierskich. Dzielny podoficer, doskonały fachowiec, pilny, pracowity i bardzo obowiązkowy pracował przez dłuższy czas na stacji Hughes’a przy Nacz. Dow., gdzie cieszył się ogólną sympatią kolegów i uznaniem przełożonych.

Podczas inwazji bolszewickiej na usilną, kilkukrotnie ponawianą prośbę przydzielony został w charakterze hughesisty do 9 kompanii telegraficznej jazdy, z którą przybył do Płocka w chwili, gdy bolszewicy napadli na to miasto³.



Plut. Edmund Goebelt
(„Żołnierz Polski” 1921, nr 54 z 4 września)

³ *Śp. Edmund Goebelt. Plutonowy Wojsk Łączności, „Żołnierz Polski” 1921, nr 54 z 4 września, s. 8.*

Dowódcą kompanii był ppor. Zbigniew Zawisza-Brodziński⁴. Kompania była zakwaterowana w koszarach przy pl. Dąbrowskiego we wschodniej części miasta. Liczyła 105 żołnierzy i oficerów, dysponujących 9 wożami i 56 końmi. Niespodziewany atak III Korpusu Konnego Gaja 18 sierpnia 1920 r. odciął ją od mostu, jednak ppor. Z. Zawisza-Brodziński nie stracił zimnej krwi. Rozkazał zamknąć bramy koszar, osiodłać konie i załadować wozy sprzętem telegraficznym. Po uformowaniu kolumny przez nagle otwarte bramy wypadło 40 konnych, a za nimi wozy ze sprzętem i żołnierzami, pędząc ul. Warszawską przez pl. Floriański i ul. Kościuszki do mostu. Zaskoczeni bolszewicy nie zdążyli nawet zareagować, a sprzed odwachu uciekła obsługa dwóch karabinów maszynowych.

Po dotarciu wozów do mostu żołnierze spieszyli się i po przebyciu stromego stoku od strony Wisły zaatakowali nieprzyjaciela na pl. Floriańskim w okolicach kościoła garnizonowego. Osiągnąwszy powodzenie, kontynuowali natarcie ul. Dominikańską, docierając do poczty na rogu ul. Dominikańskiej i Więziennej, gdzie obsadzili barykadę przy poczcie. W kolejnych godzinach o tę barykadę toczyły się dosyć gwałtowne walki⁵.

Artykuł wspomnieniowy z „Żołnierza Polskiego” dodaje nieco szczegółów:

Dzielne wystąpienie ówczesnego d-cy kompanii telegraficznej jazdy por. Brodzińskiego i plut. Goebelta, którzy samorzutnie, z garstką żołnierzy swojej kompanii rzucili się na bolszewików, przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że oddziały piechoty, idąc za przykładem wspomnianej garstki radiotelegrafistów, przyłączyły się do akcji obronnej.

Według opowiadań ludności Płocka plut. Goebelt dokazywał tam cudów waleczności. Z kilku swoimi towarzyszami wyparł bolszewików z trzech ulic miasta i podczas dalszej energicznej akcji padł rażony kilku kulami. Ozdobiony „Krzyżem Walecznych” pozostanie na zawsze chlubą Wojsk Łączności⁶.

⁴ Był to jego pseudonim. Później wrócił do nazwiska rodzowego Czarnota-Bojarski.

⁵ F.S. Składkowski, *Płock*, „Żołnierz Polski”, nr 151 z 31 sierpnia 1920, s. 2–3; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 107; idem, *Płock 1920*, Warszawa 2018, s. 141; zob. też: *Echa krwawych walk*, „Kurier Płocki”, nr 200 z 26 sierpnia 1920, s. 3; Z. Brodziński, *Sprostowanie*, „Kurier Płocki” 1920, nr 202 z 28 sierpnia, s. 3.

⁶ *Śp. Edmund Goebelt*, op. cit. Krzyż Walecznych został mu nadany rozkazem Naczelnego Dowództwa nr 15 z 9 marca 1921 r. Niestety wniosku na KW – jak dotychczas – nie udało się odnaleźć.

Podana w artykule informacja nie jest ścisła, E. Goebelt został bowiem ranny i wkrótce zmarł w wyniku odniesionej rany⁷. Przynajmniej tak się wtedy wydawało.

Na początku września 1920 r. rodzice, mieszkający w Warszawie, poszukując syna, zwrócili się do redakcji „Kuriera Płockiego”, prosząc „osoby współczujące ich niedoli o podanie wieści” pod wskazanym adresem w Alejach Jerozolimskich⁸. Zapewne uzyskali pewne wskazówki, wkrótce bowiem przyjechali do Płocka szukać śladów syna. Musieli zlokalizować miejsce jego pochówku (cmentarz ewangelicko-augsburski w Płocku – ?), gdyż w 1921 r. doprowadzili do jego ekshumacji i powtórnego pochowania na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. Pogrzeb odbył się 17 czerwca 1921 r.⁹



Nekrolog Edmunda Goebelta
(„Kurier Warszawski” 1921, nr 164 z 16 czerwca)

W pierwszą rocznicę obrony miasta – w 1921 r. – 18 byłych żołnierzy 9. kompanii, mieszkających w Łodzi, przysłało do płockiej Rady Miejskiej okolicznościowe pismo, wyrażające uznanie dla ludności Płocka za udział w obronie miasta. Przy okazji wspomnieli też dwóch swoich kolegów, którzy zmarli w wyniku ran odniesionych w walkach: Jana Sawickiego¹⁰ i Edmunda Goebelta¹¹.

⁷ Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego, *Służba sanitarna w czasie obrony Płocka w 1920 r.*, sygn. 1581, spis wywiadu dnia 20.09.20 r.; K. Bolesta-Modliński, *Obrona Płocka*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930, nr 11, s. 75.

⁸ „Kurier Płocki” 1920, nr 210 z 5 września, s. 1; nr 211 z 7 września, s. 1.

⁹ [Nekrolog Edmunda Goebelta], „Kurier Warszawski” 1921, nr 164 z 16 czerwca.

¹⁰ Jan Sawicki zmarł w wyniku ran 10 września 1920 r. w Kutnie.

¹¹ Archiwum Państwowe w Płocku, akta miasta Płocka, sygn. 22 087, protokół z LXVIII posiedzenia Rady Miejskiej m. Płocka w dniu 19 sierpnia 1921 r. k. 88. W *Liście strat*

I kiedy wydawało się, że kwestia śmierci E. Goebelta jest zamknięta, w styczniu 1924 r. na wokandę sądową trafiła sprawa kierownika punktu opatrunkowego w Płocku pchor. Jakuba Magalifa, oskarżonego o okradanie rannych i spowodowanie śmierci co najmniej dwóch rannych. Przebieg procesu relacjonowała prasa centralna, a w ślad za nią „Dziennik Płocki”. We fragmencie dotyczącym E. Goebelta czytamy:

Działo się to w gorących miesiącach 1920 r. Wszyscy stanęli pod bronią. Nie uchylił się od tego i niejaki Goebel¹², który w randze plutonowego trwał na froncie płockim, lecz niedługo, gdyż wraza kula przeszła mu pierś i zapędziła na punkt opatrunkowy Magalifa, który właśnie się golił i miał ważne sprawy do omówienia z sanitariuszkami. Odrzekł krótko, że rannemu nic się nie stanie i nie spieszył się z opatrunkiem.

Jakoż rzeczywiście Goeblowi nic się nie stało, gdyż wkrótce zmarł wskutek upływu krwi. Teraz dopiero oficer sanitarny zainteresował się żywo pacjentem, a właściwie jego własnością osobistą, a więc zegarkiem, złotą dewizką z brelokami, butami, itd. Jedna z sanitariuszek chciała sporządzić protokół rewizji zmarłego, jednak Magalif na to nie zezwolił, mówiąc, że sam się tym zajmie. Traf zrządził, że rodzina, która poszukiwała Goebła, rozpytując o zmarłego, trafiła na punkt opatrunkowy, gdzie wypadkiem u jednej z sanitariuszek spostrzegła brelok, zrobione ze staropolskiej srebrnej monety, należący do zmarłego.

Gdy zapytano sanitariuszkę, jak przyszła do posiadania wspomnianego przedmiotu, ta oświadczyła, iż otrzymała go od podchorążego Magalifa wraz z drugą koleżanką, która od tegoż Magalifa otrzymała drugi brelok. Okazało się, że i ta druga pamiątka jest własnością Goebłow. Przedmioty te sanitariuszki otrzymały w prezencie, jako rzekomo odebrane bolszewikom przez Magalifa., który przyznał się następnie, że wspomniane rzeczy wyjął z ubrania rannego, lecz tłumaczył się, że „zapomniał ich zwrócić” w oddziale sanitarnym. Dalsze dochodzenie wykazało, że Magalif zdarł z trupa buty, frencz oraz przywłaszczył sobie zegarek i dewizkę. Wszystkie powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie (...)¹³.

W toku śledztwa wyszło także na jaw, że pchor. J. Magalif podobnie opieszale postąpił z ciężko rannym inż. Stanisławem Berezowskim, który również zmarł z upływu krwi¹⁴. Tak więc obaj ranni mieli wyjątkowego pecha, bowiem rany ani E. Goebelta, ani S. Berezowskiego nie były śmiertelne i przy odpowiednim opatrzeniu obaj powinni przeżyć. Niestety, trafili na

Wojska Polskiego, opracowanej przez Wojskowe Biuro Historyczne (*Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934) E. Goebelt nie występuje.

¹² Oczywiście powinno być: Goebelt.

¹³ *Prawo i sąd. Szakale na pobojuwisku*, „Rzeczpospolita” 1924, nr 4 z 4 stycznia, s. 6; przedruk – *Echa obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 6 z 7 stycznia, s. 3.

¹⁴ Na temat inż. S. Berezowskiego zob.: G. Gołębiowski, *Stanisław Berezowski (1888–1920) – tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock*, „Notatki Płockie” 2008, nr 2, s. 36–38.



Grób Edmunda Goebelta
na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie
(fot. Krzysztof Menel)

człowieka bez żadnych zasad moralnych, który zamiast pomagać rannym, chyba celowo doprowadził do ich śmierci, aby ich okraść. Jak na ironię, mjr Janusz Mościcki w pożegnalnym rozkazie po likwidacji przedmościa płockiego dziękował także J. Magalifowi¹⁵. Nie znamy akt sprawy, ale wydaje się, że to rodzina E. Goebelta doprowadziła J. Magalifa na ławę oskarżonych. Wyrok był stosunkowo łagodny, bo tylko rok więzienia i wydalenie z wojska. Komentator prasowy miał też nadzieję, że skazany zostanie wyrzucony ze studiów medycznych, na jakich się znajdował. Niewielka to pociecha, gdyż co najmniej dwaj bardzo wartościowi ludzie wskutek skandalicznego zachowania J. Magalifa stracili życie¹⁶.

Pozostaje kwestia wzmiankowanego w artykule wspomnieniowym i nekrologu Krzyża Walecznych. Dotychczas w Centralnym Archiwum Wojskowym nie udało się odnaleźć wniosku odznaczeniowego, jednak prawdopodobnie złożył go por. Zbigniew Czarnota-Bojarski i odebrali rodzice. Nie wiadomo tylko, czy nastąpiło to w czasie ceremonii 10 kwietnia 1921 r. w Płocku, czy też 15 maja 1921 r. w Kaliszu.

¹⁵ Zob.: „Kurier Płocki” 1920, nr 205 z 31 sierpnia, s. 1; także: ks. M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 69; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami...*, s. 173; idem, *Płock 1920*, s. 223.

¹⁶ *Prawo i sąd. Szakale na pobojowisku*, „Rzeczpospolita” 1924, nr 4 z 4 stycznia, s. 6; przedruk – *Echa obrony Płocka*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 6 z 7 stycznia, s. 3.

Dawid Szenwic (1890–1920)

Dawid Szenwic pochodził ze znanej rodziny płockich Żydów. Jego dziadek Markus Szenwic (Schönwitz) zajmował się kupiectwem, był zwolennikiem nurtu asymilacyjnego. Interes musiał dobrze prosperować, skoro przekazywał znaczne sumy na rzecz żydowskich organizacji charytatywnych. Był współzałożycielem taniej kuchni, prowadzonej przez Płockie Towarzystwo Dobroczynności. W 1876 r. Rada Dobroczynności Publicznej wyznała go na opiekuna szpitala żydowskiego im. Izaaka Fogla¹⁷.

Jego syn, a ojciec Dawida – Jakub Lejba Szenwic, żonaty z Sarą Ryfką z Łabędziów, również był działaczem społecznym, współzałożycielem Towarzystwa Opieki Bezpłatnej nad Biednymi Chorymi Żydami, na początku I wojny światowej współorganizował Komitet Niesienia Pomocy Żydom, a w 1915 r. został ławnikiem Sądu Okręgowego w Płocku. Natomiast zawodowo zajmował się bankierstwem, prowadząc prywatny dom bankowy¹⁸.

Wiadomo na pewno o dwóch synach Jakuba Szenwica: Dawidzie i Wilhelmie. Wilhelm Szenwic (1892–1955) po ukończeniu płockiego gimnazjum studiował medycynę na uniwersytetach w Heidelbergu i Berlinie, gdzie uzyskał w 1917 r. dyplom lekarza. Już wtedy zaczął specjalizować się w położnictwie i chorobach kobiecych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił do kraju i 26 listopada 1918 r. zgłosił się do Wojska Polskiego. Dostał przydział do 8. pułku piechoty Leg., gdzie – zgodnie ze swoimi kwalifikacjami – służył jako lekarz batalionowy i dowódca kompanii sanitarnej. Z 8. pp Leg. przeszedł cały szlak bojowy w wojnie z wojskami ukraińskimi i bolszewickimi. Brał udział w walkach na Ukrainie w 1920 r. 28 czerwca 1920 r. został ranny w bitwie pod Korcem. Za opiekę nad rannymi w warunkach bojowych otrzymał Krzyż Walecznych. W 1922 r. w stopniu kapitana rezerwy wrócił do cywilnego życia i zawodu lekarza. Pracował w różnych szpitalach warszawskich na oddziałach położniczo-ginekologicznych, równocześnie publikując artykuły naukowe. W czasie okupacji niemieckiej ukrywał się w Warszawie pod nazwiskiem Sowiński, przy którym pozostał po wojnie. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim jako lekarz batalionowy 3. batalionu pancernego AK „Golski”. Po wojnie pracował w Łodzi jako lekarz i wykładowca Akademii Medycznej. W 1951 r. przeniesiony do Aka-

¹⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*. Słownik biograficzny, t. 1, Płock 2002, s. 534; J. Przedpełski, J. Stefański, *Żydzi płocki w dziejach miasta*, Płock 2012, s. 158.

¹⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit, t. 1, s. 582; J. Przedpełski, J. Stefański, op. cit., s. 157.

demii Medycznej w Warszawie. Opublikował wiele artykułów i opracowań z dziedziny położnictwa i ginekologii. Zmarł nagle 17 marca 1955 r. Pochowany jest na cmentarzu Powązkowskim¹⁹.

Dawid Szenwic urodził się 12 grudnia 1890 r. w Płocku. Po ukończeniu gimnazjum studiował prawo na uniwersytecie w Heidelbergu. Przed 1920 r. ożenił się z Heleną nieznanego nazwiska. 3 sierpnia 1920 r. zgłosił się do wojska, odpowiadając na wezwania płockich i ogólnopolskich organizacji żydowskich²⁰. Prawdopodobnie z racji wykształcenia otrzymał przydział do Wojskowego Urzędu Gospodarczego w Płocku. Nieznane są okoliczności jego śmierci. Według aktu zgonu zginął na Starym Rynku 18 sierpnia 1920 r. o godz. 22.00²¹. Jest to możliwe, bowiem Wojskowy Urząd Gospodarczy mieścił się właśnie przy Starym Rynku.



Dawid Szenwic

Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej, t. I, 1918–1939, *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. A.K. Kunert i A. Przewoźnik, Warszawa 2002 (reprint wydania – Lwów 1939)

¹⁹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), akta personalne W. Szenwica, sygn. 16 827; KW-120/S-4817; KKiMN, sygn. 124-37325; E. Bruliński, *3 Batalion Pancerny AK „Golski”*, Warszawa 1996, s. 94, 175, 332; biogram W. Szenwica, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wilhelm-wlodzimierz-sowinski-szenwic> [dostęp: 20.09.2020].

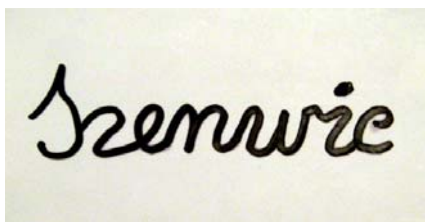
²⁰ *Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej*, t. I, 1918–1939, *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, pod red. A.K. Kunerta i A. Przewoźnika, Warszawa 2002 (reprint wydania – Lwów 1939), s. 284.

²¹ Urząd Stanu Cywilnego w Płocku, księga zgonów parafii mojżeszowej za lata 1919–1924, akt zgonu nr 105 z 1920 r., s. 77.

Z racji tego, że Jakub Szenwic był znaną osobą w Płocku, także w środowisku polskim, śmierć jego syna została odnotowana przez ówczesnych mieszkańców. Maria Macieszyna w liście do męża, relacjonując przebieg walk, pisała: „Zamordowani syn bankiera Szenwitza, który nie chcąc iść na front pracował w kasie wojskowej, a także subiekt od Mejdego”²².

Ten krótki fragment zawiera bardzo ważne informacje. Praca w kasie wojskowej niemal na pewno oznaczała Wojskowy Urząd Gospodarczy. M. Macieszyna sugeruje też, że D. Szenwic nie zginął w walce, ale został zamordowany. Wprawdzie w relacjach mieszkańców jest wzmianka o zamordowaniu Abrahama Narwy, ale nie wyklucza to też śmierci w podobny sposób Dawida Szenwica²³.

Natomiast w *Liście strat Wojska Polskiego* zamiast Dawida Szenwica odnotowano Dawida Szenuże z przydziałem do szpitala załogi Płocka²⁴. Według współautora tego tekstu, Krzysztofa Menela, jest to przekreślona wersja nazwiska Szenwic, pisanego odręcznie. Rzeczywiście, jeżeli napiszemy Szenwic niezbyt starannie, można to przeczytać jako Szenuże.



Hipotetyczny odręczny, niestaranny zapis nazwiska Szenwic,
które można odczytać jako Szenuże
(zapis Krzysztofa Menela)

Nie miał Dawid Szenwic szczęścia i do innego upamiętnienia. Otóż, mimo że w „Jednodniówce” płockiego oddziału Związku Legionistów Polskich nazwisko podano w poprawnym brzmieniu²⁵, to na tablicy pamiątko-

²² *Obrona Płocka w sierpniu 1920 roku w listach Marii Macieszyny* (cz. I), oprac. G. Gołębiowski, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, s. 37. Tym subiektem był wspomniany już Abraham Narwa.

²³ *Gdy bolszewicy Płock zdobywali...*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1928, nr 8, s. 97; ks. M.M. Grzybowski, *Bolszewicy w Płocku. Relacja proboszcza farnego*, „Tygodnik Płocki” 1996, nr 33 z 13 sierpnia, s. 5; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami...*, s. 139; idem, *Płock 1920*, s. 180.

²⁴ *Lista strat Wojska Polskiego*, nr 38 573, s. 863.

²⁵ „Jednodniówka Dnia Legionowego w Płocku”, 8 kwietnia 1934, Płock 1934, s. 14.



Nagrobek Dawida Szenwica na cmentarzu żydowskim w Warszawie
(fot. Krzysztof Menel)



Napis na nagrobku Dawida Szenwica
(fot. Krzysztof Menel)

wej z 1994 r., na płockim odwachu z nazwiskami poległych przekreślono jego nazwisko na Szewnic.

Nadszedł wreszcie czas, aby te wszystkie przekreślenia i nieściśności poprawić. A zatem Dawid Szenuże z *Listy strat Wojska Polskiego* i Dawid Szewnic z tablicy pamiątkowej na płockim odwachu to Dawid Szenwic, niepełna 30-letni ochotnik, zamordowany przez żołnierzy rosyjskich na Starym Rynku w Płocku 18 sierpnia 1920 r.

Zofia Prokopowiczówna (1900–1920)

Zofia Prokopowiczówna urodziła się 2 kwietnia 1900 r. we Lwowie i mieszkała przy ul. Kalecza 20. Jej rodzicami byli Kazimierz i Agnieszka z d. Łysek. Pochodziła z biednej lwowskiej rodziny, mieszkającej w suterenie. Jak podała w życiorysie jej matka:

Począwszy nauki od lat 7-miu lubiła odczytywać książki historyczne o przygodach naszych króli, a zawsze ubolewała o tym, że niegdyś była Polska, jak cierpieli Polacy od najeźdźców różnych. Uczyla się bardzo dobrze, rozumiała po francusku i po niemiecku, skończyła kurs buchalterii i kurs pisania na maszynie, uczyla się także stenografii, ale biedni rodzice nie mogli jej dalej kształcić²⁶.

W tym czasie należała do bliżej nieokreślonej konspiracji niepodległościowej, gdzie używała pseudonimu „Skrzetuski”. 1 listopada 1918 r. – w dniu wybuchu walk o Lwów – była zatrudniona jako prosta robotnica na dworcu kolejowym. Przekradła się w rejon miasta opanowany przez polskie oddziały i w Gimnazjum im. Sienkiewicza zgłosiła się do pułku Romana Abrahama. Brała udział w obronie Lwowa na pozycji II Odcinka w rejonie cytadeli, Sejmu Krajowego, dworca, poczty i koszar Ferdynanda. Jej funkcję określano jako – sanitariuszka bojowa. Stojąc na straży przy cytadeli, została ranna. Po nadejściu odsieczy i odblokowaniu Lwowa Aleksandra Zagórska utworzyła Ochotniczą Legię Kobiet. Jej członkinie pełniły głównie służbę pomocniczą, ale także frontową, co było udziałem Z. Prokopowicz²⁷.

²⁶ M.W., *Na polu chwały. Śp. Zofia Prokopowiczówna*, „Słowo Polskie” 1920, nr 459 z 3 października, s. 3.

²⁷ CAW, wniosek odznaczeniowy na Krzyż Niepodległości dla Zofii Prokopowicz, sygn. KN – 22.04.1938, dane z kwestionariusza osobowego z 22 marca 1939 r.; M.W., *Na polu chwały*, „Słowo Polskie”; Koleżanka, *Na polu chwały. Śp. plutonowa Zofia Prokopowiczówna*, „Gazeta Wieczorna” 1920, nr 5540 z listopada (informację o artykule w GW zawdzięczamy Grzegorzowi Hetnarowi); I.W. Kosmowska, *Zofia Prokopowiczówna*, Warszawa 1920, s. 4–6.

W czasie walk, w jakich brała udział, została ponownie ranna. Wtedy ona i siedem jej koleżanek otrzymały następujące zaświadczenia:

W czasie, gdy Ojczyzna i sprawa narodowa wymagały wszystkich sił i skupienia wszystkich ramion, zdolnych do noszenia broni, zgłosiła się pani jako ochotniczka do naszego pułku, do ciężkiej służby przy oddziale kulomiotów. Przez cały czas jej pobytu na froncie, dzięki wielkiej dzielności, odwadze osobistej i sprawności w boju oraz wzorowemu zachowaniu się w miejscach postoju, działała pani swym przykładem nadzwyczaj korzystnie na podniesienie sprawności bojowej i moralności we wszystkich podległych mi oddziałach²⁸.

Po wyleczeniu rany przez jakiś czas pełniła służbę wartowniczą we Lwowie, ale zupełnie jej to nie odpowiadało: „Nie będę łązić po Lwowie, muszę iść walczyć, bronić Ojczyzny”. I w czasie krótkiego urlopu zrealizowała swój zamiar. Na spotkanej w mieście furmance uciekła do Tarnopola, gdzie właśnie toczyły się ciężkie walki z wojskami ukraińskimi. Przełożone z OLK już ją zaliczyły do niechlubnego grona dezerterek, tymczasem ona walczyła w Tarnopolu. Swoją postawą w boju zyskała sobie szacunek kolegów i przełożonych. Za zasługi na polu walki zostały jej przyznane: Krzyż Obrony Lwowa, Odznaka IV Odcinka i Krzyż Obrony Kresów Wschodnich i odznaka „Orląt”.

Prawdopodobnie latem 1919 r. – po wyparciu wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej za Zbrucz – wróciła do Lwowa i przez jakiś czas pracowała w wyuczonym zawodzie kancelistki lub referentki w jakimś sztabie, i przygotowywała się do ślubu. Jednak latem 1920 r. na wieść o narastającym zagrożeniu bolszewickim znowu zgłosiła się do służby w OLK²⁹.

Została skierowana do Wilna, do powstającej tam II Ochotniczej Legii Kobiet. Batalion OLK, liczący 250 legionistek, podzielony został na dwie kompanie: ppor. Józefy Finger-Przepilińskiej i ppor. Olgi Staweckiej. Z. Prokopowiczówna znalazła się prawdopodobnie w 2. kompanii. Wileńska OLK pełniła służbę wartowniczą i administracyjną oraz prowadziła szwalnię, gdzie szyto chlebaki dla żołnierzy. Z. Prokopowicz z największą niechęcią zajęła się więc bardziej kobiecymi zajęciami³⁰.

Jednak długo w tym nie wytrwała. Jak napisała Irena Kosmowska w jej literackiej biografii:

²⁸ *Na polu chwały*, „Gazeta Wieczorna”; I.W. Kosmowska, *Zofia Prokopowiczówna*, Warszawa 1920, s. 6.

²⁹ M.W., *Na polu chwały*, „Słowo Polskie”.

³⁰ I. W. Kosmowska, op. cit., s. 6–8; A.J. Cieślíkowa, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998. s. 40–41.

Młodej dziewiętnastoletniej dziewczynie zdaje się jednak, że jej obecność potrzebniejsza jest w czynnej służbie żołnierskiej, zaprawiła się do niej, działa na nią urok obcowania z niebezpieczeństwem, narażania życia w każdej chwili, przy tym jej rycerska dusza wyrwa się do współdziałania w walkach. Przechodzi więc do męskiego pułku ochotniczego wileńskiego i staje w ogniu bitew pod Grodnem i Wilnem³¹.

Tym męskim pułkiem był 4. pułk piechoty Legionów.



Zofia Prokopowiczówna
(„Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 48 z 27 listopada, s. 898)

W sierpniu 1920 r. brała udział w obronie Warszawy w 1. pułku szwoleżerów. W uznaniu jej męstwa i doświadczenia bojowego została mianowana dowódcą plutonu zwiadowczego, składającego się z 20 mężczyzn. Mimo że w tym czasie oddziały OLK również brały udział w obronie stolicy, Z. Prokopowiczówna nie zmieniła przydziału i ze swoim plutonem została skierowana do Płocka. 18 sierpnia po południu w czasie największego nasilenia walk miała ze swoimi podkomendnymi przedrzeć się przez most, aby sprowadzić pomoc dla obrońców walczących na barykadach resztką sił.

Opis tego dramatycznego wydarzenia zamieszczono w lwowskim „Słowie Polskim”:

(...) w pamiętne dni sierpniowe pod Płockiem, już jako plutonowy, zostaje otoczona przez kozaków. Na oddziałek 20-tu żołnierzy polskich [napada] 200-tu przeszło wrogów i droga dla ratunku odcięta. Zabito pod nią konia, a równocześnie otrzymane straszliwe cięcie szabli wrębało jej czapkę w żywy mózg.

³¹ I.W. Kosmowska, op. cit., s. 8. Wileńska OLK również walczyła w lipcu 1920 r. na pierwszej linii frontu, wycofując się z Wilna, a potem Grodna pod naporem III Korpusu Konnego Gaja Bżyszkiana. Przekaz I.W. Kosmowskiej może więc być nieścisły (zob.: A.J. Cieślíkowa, op. cit., s. 41).

Miała jeszcze tyle przytomności, by sięgnąć po ostatni ręczny granat za pasem, ale w tej chwili kula rewolwerowa przebiła szyję bohaterki. Wpadła w ręce kozaków, którzy katować ją zaczęli i bić nieludzko nahajkami. Wtem, zza strzępu szarego munduru, błysnęły krzyże zasługi. Kozacy, wciąż w mniemaniu, że mają do czynienia z chłopakiem, zoczywszy krzyże bluźnić jęli i sztydzić z ofiary: – Dobry on był! Niejednego naszego brata ubił, kiedy tyle krzyżów ma – i dalej zwlekać bluzę z ramion półżywej dziewczyny.

Wówczas dopiero wyszło na jaw, kogo zabijają. Kozacy opamiętali się: – Po cóż ty ją rąbał, skoro to taka ładna barysznia! Po czym przystali ze wsi baby z noszami, które zabrały ją do siebie. Umyto ranną, założono opatrunki. Wspaniałomyślni oprawcy kazali ją następnie oddać polskiemu lazaretowi. Umrzeć tedy mogła wśród swoich i sama stygnącymi usty, opowiedziała przybyłej do Warszawy Matce, jak danem jej było „tego, co zaczęła święcie dokończyć”. A jakże pragnęła żyć jeszcze, jak gorąco rwała się, by Polsce służyć dalej! Jakże paliły ją ręce młode do porachunku z tymi, na których gasnąca żaliła się Matce:

– Gdym złapała jeńca, tom mu dała jeść i pić, zapalić, a oni się na mnie tak pomścili – a w dodatku zabili ukochanego konia – co taki był mądry i dobry!³².

Bardziej literacko ujęła to Wanda Kosmowska, zapożyczając obszerne fragmenty z artykułu wspomnieniowego z „Gazety Wieczornej”:

Na tę straconą placówkę ofiarowuje się Zofia Prokopowiczówna, jedzie na czele takich samych zuchów, jak ona. Kule świszczą nad głowami bohaterów. Aby tylko przebyć most! Poza nim są nasi, jest ocalenie! Już brzeg tuż, tuż blisko. Wtem waleczną dziewczynę otacza szwadron kozacki, koledzy jej potrafili mu się wymknąć, lecz jej koń się potknął i to oddaje ją w ręce wroga. Na chwiejącą się spada szabla bolszewicka i wyrębuje jej dosłownie część czaszki. Nieprzytomną biorą między siebie kozacy i okładają nahajkami. Ale w tej chwili przychodzi tyle upragniona pomoc. Przez ów most, przez który zdawało się, że duch się nawet nie prześlizgnie, przebiega triumfalnie cały batalion polskiego wojska³³. Żołnierze widzą młodą, zemdloną dziewczynę w rękach kozackich, rzucają się więc przede wszystkim na tych, co ją porwali, rozprasają ich i na rękach unoszą ranną z pola bitwy³⁴.

Z kolei we wspomnieniowym artykule w „Tygodniku Ilustrowanym” napisano:

(...) pod Płockiem jako plutonowa, prowadząc konno rekonesans, otoczona przez kozaków, pada pod ich szablami. Porąbaną straszliwie, skatowaną nahajkami, z szyją przestreloną, znajdują ją swoi na pobojuwisku³⁵.

³² M.W., *Na polu chwały*, „Słowo Polskie”.

³³ Prawdopodobnie chodzi o batalion kowieńskiego pułku strzelców, dowodzony przez mjr. Zygmunta Szyszko-Bohusza. Wprawdzie dowódca został ranny już na stronie radziwskiej, ale batalion przeszedł most i zasilił obrońców w mieście.

³⁴ I.W. Kosmowska, op. cit., s. 12. Niemal identyczny zapis walki [w:] *Na polu chwały*, „Gazeta Wieczorna”.

³⁵ *Śp. Zofia Prokopowiczówna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 48 z 27 listopada, s. 898.

Która wersja wydarzeń jest prawdziwa, trudno jednoznacznie rozstrzygać, ale bliższa prawdy wydaje się opowieść M.W. ze „Słowa Polskiego”.

Przewieziona do warszawskiego szpitala Czerwonego Krzyża Zofia Prokopowiczówna zmarła po niemal miesiącu od odniesienia rany – 21 września 1920 r. Mimo ciężkiej rany młody organizm długo bronił się przed śmiercią. Uroczysty pogrzeb zorganizowała jej przełożona z OLK w Wilnie Olga Stawecka. W drodze na cmentarz 24 września zmarłej towarzyszyły koleżanki z Ochotniczej Legi Kobiet, niosąc białą trumnę oplecioną bluszczem³⁶.



Nekrolog Zofii Prokopowiczówny
(„Kurier Warszawski”, nr 264 z 23 września 1920, s. 6)

Została uczczona co najmniej trzema artykułami wspomnieniowymi: w „Słowie Polskim”, „Gazecie Wieczornej” przez jedną z koleżanek walki i „Tygodniu Ilustrowanym”. Ten drugi artykuł został niemal w 100% wykorzystany jako podstawa do napisania przez Irenę Wandę Kosmowską krótkiej broszurki, przeznaczonej dla młodzieży w cyklu „Nasi bohaterscy obrońcy”³⁷. Według dzisiejszych standardów ociera się to o plagiat, chyba że to I.W. Kosmowska napisała artykuł, ale jest to wątpliwe. Oprócz tego „Tygodnik Ilustrowany” zamieścił zdjęcie z pogrzebu³⁸.

³⁶ [Nekrolog Z. Prokopowiczówny], „Kurier Warszawski” 1920, nr 264 z 23 września, s. 6; *Śp. Zofia Prokopowiczówna*, „Kurier Warszawski” 1920, nr 265 z 25 września, s. 4; *Na polu chwały*, „Gazeta Wieczorna”; W. Kosmowska, op. cit., s. 12; S.M. Jankowski, *Dziewczeta w maciejówkach*, Warszawa 2012, s. 224. Według artykułu w „Słowie Polskim” zmarła w szpitalu św. Krzyża.

³⁷ Nr 3–4 zawierał sylwetki E. Rydza-Śmigłego i Z. Miłkowskiego.

³⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 40 z 2 października, s. 760.



Pogrzeb Zofii Prokopowiczówny
(„Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 40 z 2 października, s. 760)

Pośmiertnie przyznano jej Krzyż Walecznych. Pierwszy wniosek został wystawiony 30 października 1920 r. we Lwowie. Czytamy w nim:

Odnaczyła się w walkach pododcinka „a” (ogród pojezuicki) z niezwykłym męstwem biorąc udział we wszystkich wzajemnych atakach. Odnaczyła się szczególnie w czasie licznych patroli, na które się dobrowolnie zgłaszała. Poległa pod Płockiem³⁹ jako komendantka kobiecego plutonu ułanów, broniąc przeprawy przez Wisłę. Już w listopadzie [1918 r.] przez bezpośrednich przełożonych podawana była do odznaczenia, zwłaszcza zaś za wybitny udział w akcjach 9 i 16 XI⁴⁰.

Kpt. Adam Świeżawski, stawiający wniosek, dopisał: „popieram najgoręcej”, co poparł dowódca pułku mjr Zdzisław Trzeźniowski.

5 lutego 1921 r. kpt. Adam Świeżawski napisał kolejny wniosek na jej odznaczenie z nieco rozszerzonym uzasadnieniem:

Śp. plut. Prokopowiczówna walczyła w pododcinku „A” (ogród pojezuicki). Dzięki swej, iście niezwykłej, dzielności zdobyła sobie uznanie przełożonych i towarzyszy broni. Wsławiła się zwłaszcza dzięki patrolom, odbywanym wraz z plut. (obecnie ppor.) Idzikiem [?] ⁴¹ i kplem [kapralem] Brzozowską. Do wszelkich akcji, patroli, itp. zgłaszała się zawsze dobro-

³⁹ We wniosku – „pod Połockiem”, co jest oczywistą pomyłką. Oprócz tego drugą oczywistą pomyłką jest to, że nie poległa, ale zmarła z ran odniesionych w Płocku.

⁴⁰ CAW, wniosek odznaczeniowy Z. Prokopowiczówny z 30 października 1920 r., sygn. KW – 145/255.

⁴¹ Nazwisko napisane bardzo niewyraźnie.

wolnie. Mimo nader ciężkich warunków, ciągłych walk, nieustannej niemal służby (z powodu bardzo niskiego stanu załogi pododcinka „A”) pełniła służbę wprost wzorowo. W większych akcjach (9 i 15 XI) oraz przy odpieraniu licznych ataków ukraińskich odznaczała się spokojem i nadzwyczajną odwagą.

Zginęła później na czele konnego plutonu w walkach z bolszewikami⁴².

Jak wynika z adnotacji na formularzu, wniosek był postawiony na *Virtuti Militari* V klasy, jednak ostatecznie 8 kwietnia 1921 r. został jej przyznany Krzyż Walecznych, zatwierdzony prawdopodobnie przez rtm. Romana Abrahama⁴³. Do 28 października 1935 r. Krzyż Walecznych nie został odebrany przez rodzinę i Z. Prokopowiczówna figurowała na *Liście odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach*, wydanej przez Biuro Personalne Ministerstwa Spraw Wojskowych⁴⁴.

W 1938 r. do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości wpłynął wniosek o przyznanie śp. Zofii Prokopowiczównie Krzyża Niepodległości. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony na posiedzeniu Komitetu 4 kwietnia 1938 r., co potwierdził Prezydent RP Ignacy Mościcki zarządzeniem z 22 kwietnia 1938 r., ogłoszonym w „Monitorze Polskim” nr 93 z 23 kwietnia 1938 r.⁴⁵

Niestety, materiał archiwalny nie zawiera opisu działalności niepodległościowej Z. Prokopowicz przed 1 listopada 1918 r. Sądzić można, że należała do jakiejś organizacji, ale przede wszystkim za przyznaniem jej Krzyża Niepodległości świadczył udział w walkach o Lwów w listopadzie 1918 r. Skąpe informacje biograficzne zawiera jedynie kwestionariusz z 22 marca 1939 r., sporządzony przez matkę – Agnieszkę Prokopowicz⁴⁶.

11 listopada 1938 r. Agnieszka Prokopowicz napisała do Kapituły Krzyża Niepodległości w Warszawie list następującej treści:

⁴² CAW, wniosek odznaczeniowy Z. Prokopowiczówny z 5 lutego 1921 r., sygn. KW – 145/255.

⁴³ Wniosek wystawiony został na formularzu do Krzyża Walecznych, ale zamiast KW wpisano VM i w adnotacjach jest V klasa. Jednak ostatecznie przyznano KW, gdyż w adnotacjach jest formuła „Krzyż Walecznych nadaję” i data 8 kwietnia 1921 r. Niestety, podpis stawiającego wniosek jest nieczytelny, natomiast wniosek poparł mjr Zdzisław Trześniowski. Według informacji, przekazanych przez Grzegorza Hetnara, formalnie nadanie zostało ogłoszone rozkazem nr 15 Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 9 kwietnia 1921 r. (KW nr 17 371).

⁴⁴ *Lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach*, Warszawa 1935, s. 58. Informacja przekazana przez Grzegorz Hetnara.

⁴⁵ „Monitor Polski” 1938, nr 93 z 23 kwietnia, poz. 143, s. 2.

⁴⁶ CAW, wniosek odznaczeniowy na Krzyż Niepodległości dla Zofii Prokopowicz, sygn. KN – 22.04.1938, kwestionariusz z 22 marca 1939 r.



Grób Zofii Prokopowiczówny – widok współczesny
(fot. Krzysztof Menel)

Zwracam się z prośbą do Kapituły Krzyża Niepodległości o przysłanie mi jako matce śp. Zofii Prokopowiczówny Krzyża Niepodległości, który został przysłany w roku bieżącym.

Słyszałam komunikaty przez radio, ale nie miałam możliwości zwrócenia się zaraz do Kapituły. Otóż, właśnie w dniu 20-lecia odzyskania niepodległości, proszę o nadanie mi tego zaszczytu, gdyż jakkolwiek córka Zofia miała kilka odznaczeń wojskowych, ale [?] umierająca, nie mogła mi powiedzieć jakie. Zaś odznaki i krzyże dostały się w ręce bolszewików. Więc dlatego pragnęłabym posiadać to, co w części byłoby nagrodą za ofiarę życia mej córki.

Równocześnie proszę o zwolnienie z opłaty należnej, gdyż z renty, jaką otrzymuję po córce, tj. z 22 zł, nie jestem w możliwości uiścić jej⁴⁸.

Z adnotacji na liście wynika, że prośba matki została załatwiona pozytywnie.

Współcześnie postać Zofii Prokopowiczówny odnotowana jest w opracowaniach historycznych: Agnieszka J. Cieślikowa wspomniała o niej w monografii *Ochotniczej Legii Kobiet*⁴⁹, a Stanisław M. Jankowski w książce

⁴⁷ Słowo nieczytelne.

⁴⁸ CAW, wniosek odznaczeniowy na Krzyż Niepodległości dla Zofii Prokopowicz, sygn. KN – 22.04.1938, list Agnieszki Prokopowicz z 11 listopada 1938 r. do Kapituły Krzyża Niepodległości w Warszawie. Opłata za KN wynosiła 19 zł.

⁴⁹ A.J. Cieślikowa, op. cit., s. 37.

Dziewczeta w maciejówkach zamieścił zdjęcie z jej pogrzebu⁵⁰. Niniejszy biogram jest chyba pierwszą próbą bardziej dokładnego nakreślenia jej sylwetki.

Bolesław Skinder (1899–1920)

Ojciec Bolesława Skindera, Waclaw, pochodził z Kojdanowa na Białorusi i na przełomie XIX i XX w. był urzędnikiem na kolei w Rosji. Matka, Maria z Dudzińskich, pochodziła z Warszawy i z wykształcenia była polonistką. Ukończyła warszawski Instytut dla Szlacheckich Panien ze srebrnym medalem i w młodości uczyła w prywatnej szkole żeńskiej w Warszawie. Po wyjściu za mąż wyjechała z mężem do Rosji, gdzie urodziło się trzech synów: Tadeusz, Bolesław i Jerzy. W 1905 r. rodzina wróciła do Warszawy, co zapewne było związane ze zmianą miejsca zatrudnienia Waclawa Skindera⁵¹.

Najstarszym z braci był Tadeusz Antoni (ur. 20.06.1897 r. w Kotielnikowie na Kaukazie, zm. 22.01.1952 r. w Yscoyd Park w Wlk. Brytanii), który został zawodowym oficerem Wojska Polskiego, osiągając stopień płk. dypl. W 1915 r. zgłosił się do służby w Legionach Polskich, otrzymując przydział do 5. pp Leg., w 1916 r. został odesłany do Warszawy do pracy w POW, choć pracował także poza Warszawą, np. do 3 listopada 1917 r. był komendantem obwodu sierpeckiego w VI okręgu POW. W grudniu 1918 r. został wysłany do Wilna, w dniach 5–6 stycznia 1919 r. brał udział w walkach z bolszewikami o Wilno. Potem służył w mińskim pułku strzelców Dywizji Litewsko-Białoruskiej, od 21 lutego do 1 sierpnia 1920 r. został skierowany do Naczelnej Komendy Straży na Warmię i Mazury jako organizator i dowódca lotnych oddziałów bojowych. W wojnie polsko-bolszewickiej służył w oddziale dywersyjnym na tyłach frontu. Za udział w walkach 1919–1920 odznaczony *Virtuti Militari* i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Potem służył w 57. pp, w latach 30. był szefem wywiadu KOP. Po 17 września 1939 prawdopodobnie w niewoli sowieckiej. W Armii gen. W. Andersa był organizatorem i pierwszym dowódcą 3. Karpackiego batalionu ckm (1942–1943), w 1943 r. zastępca szefa Oddziału II Sztabu NW⁵².

⁵⁰ S.M. Jankowski, op. cit., s. 262.

⁵¹ CAW, akta personalne Jerzego Skindera, sygn. AP – 980; A. Suchcitz, *Portret ostrogińskiego kawalerzysty. Rotmistrz Jerzy Skinder*, „Ułan Wołyński” sierpień 2013, nr 49, <http://www.ulan-wolynski.org.pl/biuletyn49.html> [dostęp: 20.09.2020].

⁵² CAW, akta personalne Tadeusza Skindera, sygn. AP – 1769/89/4632; biogram Tadeusza Skindera, PSB 38, s. 165; <http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.30098.1> [dostęp: 20.09.2020]; A. Suchcitz, op. cit., przyp. nr 2.

Służbę w Wojsku Polskim wybrał też młodszy z braci Bolesława – Jerzy Stefan (ur. 8.12.1902 w Kotielnikowie⁵³). W Warszawie uczęszczał do Gimnazjum im. S. Staszica, gdzie należał do 16 WDH im. Zawiszy Czarnego. W czerwcu 1919 r. zgłosił się do Wojska Polskiego i początkowo służył w mińskim pułku strzelców. Jesienią 1919 r. został skierowany do Korpusu Kadetów nr 2 w Modlinie, a latem 1920 r. pełnił służbę w sztabie 2. Armii jako kancelista lub goniec. Korpusu Kadetów nie ukończył, natomiast skierowano go do 1. pułku szwoleżerów w Warszawie. W latach 1922–24 kształcił się w Szkole Oficerskiej dla Podoficerów w Bydgoszczy. Po uzyskaniu awansu na podporucznika został skierowany do 19. pułku ułanów w Ostrogu nad Horyniem na Wołyniu. Służył w nim do września 1939 r., stopniowo awansując do stopnia rotmistrza i pełniąc funkcje m.in. adiutanta pułku, dowódcy plutonu i dowódcy szwadronu, a w 1939 r. oficera mobilizacyjnego pułku. Wojna 1939 r. zastała go w Ośrodku Zapasowym Wołyńskiej Brygady Kawalerii, a 11 września został dowódcą 1. szwadronu w II dywizjonie Zgrupowania Kawalerii ppłk. Kazimierza Halickiego. Po rozbięciu zgrupowania przez wojska niemieckie próbował przebijać się na południe i dostał się do niewoli sowieckiej. Więziony był w Starobielsku, w 1940 r. został rozstrzelany w Charkowie, spoczywa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach⁵⁴.

Bolesław Skinder urodził się 21 października 1899 r., tak jak bracia, w Kotielnikowie. Po powrocie rodziny do Warszawy⁵⁵ w 1910 r. poszedł w ślady brata Tadeusza i został uczniem Gimnazjum im. Stanisława Staszica, gdzie wstąpił do 16 WDH im. Zawiszy Czarnego. Pełnił w niej funkcję zastępczego. Jego kolegą w szkole i harcerstwie był Janusz Meissner, późniejszy pilot oraz znany pisarz i dziennikarz. Po latach tak wspominał:

Zbiórki, ćwiczenia i wycieczki odbywają się konspiracyjnie, co oczywiście dodaje im uroku. Poza zwykłymi gram i zabawami uczymy się sporządzać szkice topograficzne i perspektywiczne terenu, przekradać się przez rozstawione pikiety, pełnić służbę wartowniczą, a w miarę upływu czasu przechodzimy coś w rodzaju wstępnego przysposobienia wojskowego. Niektórzy z naszych dowódców wyjeżdżają na letnie wakacje do Skolego w Galicji na jakieś kursy i obozy strzeleckie. Mój kolega z tej samej ławki, Bolek Skinder, utrzymuje, że

⁵³ Według informacji Andrzeja Sucheitz, uzyskanych od rodziny, Jerzy Skinder urodził się w 1904 r., natomiast 1902 r. podał przy zgłoszeniu się do wojska (A. Sucheitz, op. cit., przyp. nr 1).

⁵⁴ A. Sucheitz, op. cit.; <https://timenote.info/pl/Jerzy-Stefan-Skinder> [dostęp: 20.09.2020].

⁵⁵ W życiorysie podał rok 1906.

przygotowujemy się do powstania. Żeby tylko nie wybuchło, zanim będę miał choćby piętnaście albo szesnaście lat! Młodszych pewnie nie będą przyjmowali...⁵⁶

Zgodnie z tymi deklaracjami w 1916 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, gdzie – jak napisał w zyciorysie:

Skończyłem szkołę żołnierską i podoficerską, po skończeniu której wskazaniem Nacz. Komendy P.O.W. zostałem mianowany podoficerem P.O.W. i przydzielony do Sekcji Kurierskiej Służby Łączności w charakterze komendanta. W listopadzie 1918 r. podczas transportowania broni z b. okupacji austriackiej do b. okupacji niemieckiej, wskutek wynikłego spotkania z patroliem niemieckim zostałem ranny w nogę⁵⁷.

Po skończeniu gimnazjum Bolesław wstąpił na Politechnikę Warszawską na Wydział Architektury, jednak chyba zbyt długo nie był studentem, pochłonęła go bowiem służba wojskowa. Po zagojeniu rany wstąpił do Urzędu Zaciągowego Dywizji Litewsko-Białoruskiej, gdzie do 1 lutego 1919 r. pracował jako referent. 12 lutego 1919 r. zgłosił się do nowo formowanego pułku jazdy tatarskiej. Początkowo służył jako ułan-szeregowy, a od 1 maja 1919 r. dostał awans na starszego ułana. Przydzielony został do 1. półszwadronu w III szwadronie i 4 lipca 1919 r. wraz z całym pułkiem został skierowany na front litewski, a później bolszewicki. W październiku 1919 r. został dowódcą II plutonu, a w grudniu otrzymał awans na kaprała. W tym czasie brał udział we wszystkich działaniach bojowych III szwadronu tatarskiego pułku ułanów. 24 lutego 1920 r. dowódca pułku odkomenderował go do Generalnego Inspektoratu Jazdy z przydziałem do Szkoły Podchorążych⁵⁸.

Na tym zyciorys B. Skindera się kończy. Zapewne po skończeniu Szkoły Podchorążych wrócił do pułku. W lipcu pułku został wycofany z frontu i 23 lipca 1920 r. dotarł do Płocka, wchodząc w skład załogi przedmościa płockiego. 4 sierpnia podchorąży B. Skinder przydzielony został do szwadronu technicznego pułku jako młodszy oficer, a następnie do kombinowanego spieszonego szwadronu pułku, złożonego także z taborytów i trębaczy. Dowodził nim rtm. Włodzimierz Rychter, a drugim młodszym oficerem był por. Michał Lisiecki. Szwadron 3. por. Iskandera Achmatowicza i szwadron pieszy rtm. Włodzimierza Rychtera tworzyły II dywizjon tatarskiego p. uł. rtm. Romualda Boryckiego.

⁵⁶ Cyt. za: D. Zawadzki, *Bolesław Skinder*, <http://www.16wdh.pl/a616,Boles%C5%82aw-Skinder> [dostęp: 20.09.2020]; CAW, akta personalne B. Skindera sygn. 10 333, zaświadczenie z 23 lutego 1920 r.; D. Zawadzki, biogram Bolesława Skindera, strona internetowa 16 WDH – <http://www.16wdh.pl/a616,Boles%C5%82aw-Skinder> [dostęp: 20.09.2020].

⁵⁷ CAW, akta personalne B. Skindera, sygn. 10 333, zyciorys z lutego 1920 r.

⁵⁸ Ibidem.



Pchor. Bolesław Skinder
(W. Nekrasz, *Harczerze w bojach 1914–1921*, Warszawa 1934)

Tatarski pułk ułanów oraz inne oddziały, znajdujące się w Płocku, wchodziły w skład Grupy gen. Mikołaja Osikowskiego, mającej za zadanie bronić linii Wisły od Wyszogrodu do Włocławka. Z kolei Grupa Dolnej Wisły został podporządkowana dowódcy 5. Armii gen. Władysławowi Sikorskiemu. Początkowo przed załogą przedmościa postawiono zadania obronne. W związku z tym wokół Płocka wykonane zostały okopy, biegnące wokół miasta, podzielone na cztery odcinki. Trzeci odcinek – od szosy na Bielsk wyłącznie do polnej drogi, biegnącej od cmentarza do wsi Chełpowo – obsadzał szwadron spieszony tatarskiego p. uł., dowodzony przez rtm. Włodzimierza Rychtera, a więc zapewne tam pełnił służbę pchor. B. Skinder⁵⁹.

18 sierpnia 1920 r. załoga przedmościa na rozkaz gen. W. Sikorskiego miała powtórnie zaatakować⁶⁰ oddziały bolszewickie, znajdujące się na przedpolu Płocka. Główne uderzenie na Trzepowo i dalej Bielsk–Drobin miał przeprowadzić batalion zapasowy 6. pp Leg. kpt. Mieczysława Głogowieckiego. Natomiast szwadron rtm. R. Boryckiego otrzymał następujące zadanie:

⁵⁹ Z. Bohusz-Szysko, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 r.*, Warszawa 1931, s. 107–108; R. Juskiewicz, *Działania militarne na północnym Mazowszu i w korytarzu pomorskim. 1920 rok*, wyd. II uzupełn. i popr., Mława 2011, s. 333; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami...*, s. 64–65, 88; idem, *Płock 1920*, s. 115.

⁶⁰ Poprzednie ataki – bez większego rezultatu – miały miejsce 16 i 17 sierpnia 1920 r.

Lewe skrzydło ubezpiecza szwadron jazdy tatarskiej rotmistrza Boryckiego; szwadron ten wyruszy z Płocka szosą dobrzyńską, dojdzie do Chełpowa, po czym zmieni kierunek wprost na północ, tak aby osłaniać lewe skrzydło batalionu 6-go pułku piechoty Legionów, prowadzić rozpoznanie w kierunku na Bielsk i rozpraszać znajdujące się tam niewielkie patrole bolszewickie⁶¹.

Zadanie nie wydawało się trudne. I rzeczywiście, początkowo nacierające oddziały, zwłaszcza 6. pp Leg., osiągnęły sukces, posuwając się do przodu, aczkolwiek nie udało się zdobyć folwarku w Trzepowie. Tymczasem około godz. 14.00 nacierający na lewym skrzydle 6. pp Leg. spieszony szwadron tatarskiego pułku ułanów rtm. W. Rychtera w rejonie wsi Chełpowo i kolonii Powsino został niespodziewanie zaatakowany przez czoło III Korpusu Konnego Gaja. Korpus dotarł pod Płock spod Włocławka, atakowanego przez siły bolszewickie 16 sierpnia 1920 r. Po niepowodzeniu przejścia Wisły i zdobycia miasta dowódca IV Armii Dmitrij Szuwajew na rozkaz Michaiła Tuchaczewskiego skierował III Korpus Konny Gaja (Bżyszkiana) na Płock w celu rozbicia jego załogi i wsparcia armii bolszewickich, walczących w bitwie nad Wkrą w rejonie Płońska. Takiego niebezpieczeństwa 18 sierpnia, kiedy w wojnie polsko-bolszewickiej nastąpił już przełom, nikt w Płocku się nie spodziewał⁶².

Dramatyczną sytuację szwadronu plastycznie opisał Veli Bek Jedigar w historii pułku:

Jeszcze parę minut i cały horyzont pokrył się jeźdźcami przeciwnika. Artyleria jego rozpoczęła gwałtowny ogień – było to czoło III konnego korpusu czerwonych, idących na tyły naszego natarcia. Widząc ogromną przewagę przeciwnika, szwadron na rozkaz swego dowódcy rozpoczął odwrót wspólnie z batalionem 6-go pułku piechoty legionów. Skupiony dookoła podchorążego Skindera, unosząc ciężko rannego swego dowódcę, szwadron odchodził krok za krokiem, skutecznie odpierając liczne szarże czerwonego kozactwa. Położenie stało się krytyczne – amunicja była już na wyczerpaniu, padł ostatni strzał i osaczony szwadron stoczył swą ostatnią rozpaczliwą walkę na kolby i bagnety. Padł zarąbany ranny porucznik Lisiecki, odebrał sobie życie ostatnim nabojem swego pistoletu podchorąży Skinder, szwadron zaś został prawie w całości zniesiony na szaszkach [szablach – G.G.] sowieckich.

⁶¹ Cyt. za: Z. Bohusz-Szyszek, op. cit., s. 118. W rzeczywistości szwadronem dowodził rtm. W. Rychter.

⁶² G.D. Gaj, *Na Warszawę! Dejstwiła 3 Konnego Korpusa na zapadnom fronte. Ijul–August 1920 g.*, Moskwa 1928, s. 197–199; Z. Bohusz-Szyszek, op. cit., s. 120–121; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 286; M. Trubas, *Ziemia Płocka w wojnach XIX i XX w.*, Warszawa 2006, s. 119–120; P. Piotrowski, *Walka o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014, s. 271–273; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami...*, s. 82–84; 95–96; idem, *Płock 1920*, s. 123–124; 127–128.

Do miasta, którego północna część już dawno była opanowana przez przeciwnika, zdołało się przedrzeć kilkunastu ułanów⁶³.

W ten sposób zginął dzielny ochotnik pchor. Bolesław Skinder.

Na 5 września 1920 r. w płockiej katedrze towarzysze broni z tatarskiego pułku ułanów zamówili nabożeństwo żałobne za spokój duszy por. M. Lisieckiego i pchor. B. Skindera oraz poległych ułanów pułku, o czym zawiadamiali na łamach „Kuriera Płockiego”⁶⁴.

Wkrótce potem – poprzez redakcję „Kuriera Płockiego” – wiadomości o śmierci B. Skindera poszukiwał któryś z braci, zamieścił bowiem następujące ogłoszenie:

Wszyscy, którzy wiedzą coś o szczegółach śmierci oraz miejscu pogrzebania śp. Bolesława Skindera, podchorążego Tatarskiego pułku, poległego w obronie Płocka 18 sierpnia pod Trzepowem, zechcą podać swe adresy w administracji „Kuriera Płockiego” dla wiadomości brata⁶⁵.

Czy mu się udało cokolwiek dowiedzieć? Chyba nie, bowiem niemal miesiąc później w „Kurierze Płockim” ukazała się następująca notatka:

Ułanów z Tatarskiego pułku i żołnierzy 6-go p. p. legionów, którzy podczas inwazji bolszewickiej znajdowali się w Płocku i 18 sierpnia walczyli pod wsią Trzepowem, uprasza zrozpaczona matka podchorążego Bolesława Skindera, aby donieśli wszelkie znane im szczegóły o śmierci i ostatnich chwilach jej syna, a głównie, gdzie został pochowany. Adres: Warszawa, ul. Wiejska nr 13 m. 14. Pisma polskie uprasza się o łaskawy przedruk⁶⁶.

Nie wiemy, czy znalazło to jakiś oddźwięk. Aczkolwiek w wydanej w 1933 r. historii tatarskiego pułku ułanów została podana informacja o tym, że pchor. B. Skinder „odebrał sobie życie ostatnim nabojem swego pistoletu”⁶⁷.

Pośmiertnie 1 stycznia 1921 r. został awansowany do stopnia podporucznika, a w 1931 r. za swoją działalność w POW rozporządzeniem prezydenta RP I. Mościckiego odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Niepodległości

⁶³ V.B. Jedigar, *Zarys historii wojennej tatarskiego pułku ułanów*, Warszawa 1933, s. 40–41. Pod Trzepowem miało zginąć 54 ułanów i dwóch młodszych oficerów: por. M. Lisiecki i pchor. B. Skinder. Zob.: *Rodowody pułków jazdy polskiej 1914–1947*, (red.) K. Krzeczunowicz, Londyn 1983, s. 240.

⁶⁴ „Kurier Płocki” 1920, nr 209 z 4 września, s. 4.

⁶⁵ „Kurier Płocki” 1920, nr 220 z 18 września, s. 1.

⁶⁶ „Kurier Płocki” 1920, nr 242 z 14 października, s. 3.

⁶⁷ V.B. Jedigar, op. cit., s. 40–41.

z Mieczami. Co ciekawe, odznaczenie z dyplomem wysłano rodzinie dopiero 18 października 1937 r.⁶⁸

Pozostaje kwestia jego pochówku. Dotychczas nie udało się natrafić na informację, gdzie został pochowany. Możliwych jest kilka miejsc: cmentarz w Trzepowie – najbliższe miejsca walk, zbiorowy grób na północnych krańcach Płocka (tzw. bratnia mogiła), cmentarz garnizonowy przy ul. Norbertańskiej, ewentualnie cmentarz ewangelicko-augsburski. Zapewne się tego już nie dowiemy. Niezależnie od tego, na grobie Wacława i Marii Skinderów, na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie, znajdują się epitafia upamiętniające ich synów: Bolesława i Jerzego.

Tak więc warto pamiętać o trojgu obrońcach Płocka w 1920 r., którzy spoczęli na warszawskich cmentarzach bądź, jak Bolesław Skinder, mają tu symboliczne nagrobki. Wszyscy wstąpili do Wojska Polskiego ochotniczo. Jest też dosyć charakterystyczne dla ówczesnej struktury narodowościowej i wyznaniowej Polski, że mamy tu Polaków wyznania katolickiego i ewangelickiego oraz Żyda wyznania mojżeszowego. Połączył ich obowiązek obrony niepodległości Polski, za co zapłacili najwyższą cenę.

Grzegorz Gołębiowski, Krzysztof Menel

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Płocku

akta miasta Płocka, sygn. 22 087.

Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego

Służba sanitarna w czasie obrony Płocka w 1920 r., sygn. 1 581.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

– kolekcja akt personalnych i odznaczeniowych.

akta personalne Bolesława Skindera, sygn. AP – 10 333.

akta personalne Jerzego Skindera, sygn. AP – 980.

⁶⁸ CAW, akta person. B. Skindera, sygn. 10 333, karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej, karta inwentarzowa; karta z inwentarza kartkowego CAW; „Monitor Polski” 1931, nr 132 z 11 czerwca, poz. 199, s. 1 (nr 60). Niestety, wniosek odznaczeniowy na KNZM nie zachował się, choć jest ślad w inwentarzu kartkowym.



Grób Waclawa i Marii Skinderów (fot. Zbigniew Żuk)



Napis na grobie Waclawa i Marii Skinderów:
„Pamięci ich synów, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny”
(fot. Zbigniew Żuk)

- akta personalne Tadeusza Skindera, sygn. AP – 1769/89/4632.
akta personalne Wilhelma Szenwica, sygn. AP – 16827.
akta odznaczeniowe Wilhelma Szenwica, sygn. KW – 120/S – 4817.
akta odznaczeniowe Wilhelma Szenwica, sygn. KKIMN, sygn. 124 – 37325.
wniosek odznaczeniowy na Krzyż Niepodległości dla Zofii Prokopowicz, sygn. KN – 22.04.1938.
wniosek odznaczeniowy na Krzyż Walecznych dla Zofii Prokopowiczówny, sygn. KW – 145/255.

Urząd Stanu Cywilnego w Płocku

- księga zgonów parafii mojżeszowej za lata 1919–1924.
akt zgonu nr 105 z 1920.

Prasa

- „Słowo Polskie” 1920.
„Gazeta Wieczorna” 1920.
„Tygodnik Ilustrowany” 1920.
„Kurier Warszawski” 1920.
„Monitor Polski” 1931, 1938.
„Żołnierz Polski” 1921.
„Kurier Płocki” 1920.
„Kurier Warszawski” 1921.
„Rzeczpospolita” 1924.
„Dziennik Płocki” 1924.

Pamiętniki i wspomnienia

- Gaj G.D., *Na Warszawę! Dejstwijsja 3 Konnogo Korpusa na zapadnom fronte. Ijul–August 1920 g.*, Moskwa 1928.
Gdy bolszewicy Płock zdobywali..., „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1928, nr 8.
Grzybowski M.M., *Bolszewicy w Płocku. Relacja proboszcza farnego*, „Tygodnik Płocki” 1996, nr 33 z 13 sierpnia, s. 5.
Obrona Płocka w sierpniu 1920 roku w listach Marii Macieszyny (cz. I), oprac. G. Gołębiowski, „Notatki Płockie” 1997, nr 2.

Opracowania

- Bohusz- Szyszko Z., *Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 roku*, Warszawa 1931.
Bolesta-Modliński K., *Obrona Płocka*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930, nr 11.
Bruleński E., *3 Batalion Pancerny AK „Golski”*, Warszawa 1996.
Cieślakowa A.J., *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998.
Gołębiowski G., *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.
Gołębiowski G., *Płock 1920*, Warszawa 2018.
Gołębiowski G., *Stanisław Berezowski (1888 – 1920) – tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock*, „Notatki Płockie” 2008, nr 2.

Gołębiowski G., *Straty obrońców Płocka w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2014, nr 3.

Grzybowski M.M., *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990.

Jankowski S. M., *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012.

Jedigar V.B., *Zarys historii wojennej Tatarskiego pułku ułanów imieniem Pułkownika Mustafy Achmatowicza*, Warszawa 1933.

„Jednodniówka Dnia Legionowego w Płocku”, 8 kwiecień 1934, Płock 1934.

Juszkiewicz R., *Działania militarne na północnym Mazowszu i w korytarzu pomorskim. 1920 rok*, wyd. II uzupełn. i popr., Mława 2011.

Kosmowska, W.I., *Zofia Prokopowiczówna*, Warszawa 1920.

Lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach, Warszawa 1935.

Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918 – 1920, Warszawa 1934.

Papierowski A.J., Stefański J., *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. 1, Płock 2002.

Piotrowski P., *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014.

Przedpełski J., Stefański J., *Żydzi płocki w dziejach miasta*, Płock 2012.

Rodowody pułków jazdy polskiej 1914–1947, (red.) K. Krzeczunowicz, Londyn 1983.

Suchcitz A., *Portret ostrogskiego kawalerzysty. Rotmistrz Jerzy Skinder*, „Ułan Wołyński” sierpień 2013, nr 49.

Tadeusz Skinder, PSB 38, Kraków–Warszawa 1997–1998.

Trubas M., *Ziemia Płocka w wojnach XIX i XX w.*, Warszawa 2006.

Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej, t. I, 1918–1939, *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, pod red. A.K. Kunerta i A. Przewoźnika, Warszawa 2002 (reprint wydania – Lwów 1939).

Strony internetowe

<http://www.ulan-wolynski.org.pl/biuletyn49.html>

<http://www.sejm-wielki.pl/b/psb.30098.1>

<https://timenote.info/pl/Jerzy-Stefan-Skinder>

<http://www.16wdh.pl/a616,Boles%C5%82aw-Skinder>

<https://www.ipzb.nina.gov.pl/a/biografia/wilhelm-wlodzimierz-sowinski-szenwic>

The defenders of Płock (1920) buried at graveyards in Warsaw

Keywords

Polish-Soviet War, the defense of Płock of 1920, Edmund Goebel, Dawid Szenwicz, Zofia Prokopowiczówna, Bolesław Skinder

Summary

Approximately 300 people died in defense of Płock in 1920. Three of them were buried at graveyards in Warsaw: Edmund Goebelt, Dawid Szenwic, and Zofia Prokopowiczówna. A symbolic headstone was put up in memoriam of Bolesław Skinder. Apart from them, other Płock defenders who survived and died years later were buried at Warsaw graveyards.

Die auf Friedhöfen in Warschau begrabenen Verteidiger von Płock in 1920

Schlüsselworte

Polnisch-Sowjetischer Krieg, Verteidigung von Płock in 1920, Edmund Goebelt, Dawid Szenwic, Zofia Prokopowiczówna, Bolesław Skinder

Zusammenfassung

Bei der Verteidigung von Płock in 1920 starben rund 300 Soldaten. Drei von ihnen, Edmund Goebelt, Dawid Szenwic und Zofia Prokopowiczówna, wurden auf Friedhöfen in Warschau begraben. Hingegen wurde Bolesław Skinder mit einem symbolischen Grabstein gedacht. Außer ihnen wurden auf den Warschauer Friedhöfen andere Verteidiger von Płock begraben, die später starben.

Воины, защищавшие Плоцк в 1920 г., похороненные на кладбищах Варшавы

Ключевые слова

польско-советская война, оборона Плоцка в 1920 г., Эдмунд Гебельт, Давид Шенвиц, Зофия Прокоповичувна, Болеслав Скиндер

Резюме

Во время обороны Плоцка погибло ок. 300 защитников города. Трое из них были похоронены на кладбищах Варшавы: Эдмунд Гебельт, Давид Шенвиц и Зофия Прокоповичувна, а в память о Болеславе Скиндере установлена символическая могила. Кроме них на варшавских кладбищах покоятся и другие защитники Плоцка, ушедшие из жизни в последующие годы.